

DANUTA BORECKA

Tytuł fragmentu relacji	Asystentura u Ludwika Flecka
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Ludwik Fleck

Asystentura u Ludwika Flecka

Do profesora Flecka nie trafiłam bezpośrednio, tylko przez panią profesor – później, a wtedy adiunkta profesora – panią profesor Murczyńską, żonę rentgenologa Murczyńskiego, który także pracował w Akademii Medycznej w Lublinie. Oboje Żydzi. A ja ją poznałam w laboratorium właśnie w szpitalu. Ona była moją pierwszą nauczycielką. I gdy ona przeszła do profesora Flecka, stała się równocześnie moim przewodnikiem na nowym miejscu pracy, to znaczy w Zakładzie Bakteriologii, który był prowadzony przez Flecka. Byłam jedną z pierwszych. Miałam bardzo małe pojęcie o wszystkim, z czym się później zetknęłam, ale on był cierpliwy. I on zdawał sobie sprawę, że ma do czynienia z ludźmi nieprzygotowanymi. Ale ponieważ wszyscy mieliśmy bardzo dobrą wolę, zależało nam na pracy z różnych względów – mnie dlatego, że interesował program, że był bardzo dobry profesor, że moim bezpośrednim szefem była pani profesor Murczyńska, ja kochałam tę pracę i chciałam zasłużyć na akceptację swoich szefów. Ale ktokolwiek się zjawił, starał się profesora zadowolić. On umiał egzekwować to, czego wymagał. I jeżeli ktoś mu się trafił – a raz się trafił ktoś, kogo on nie zaakceptował – to wprost powiedział i się rozstał z tym kimś. Taki był.

Data i miejsce nagrania	2007-06-14, Warszawa
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"